

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczo-włściański! Niech żyje Socializm!

Warunki prenumeraty

W Warszawie miesięcznie Mk. 6.—
Na prowincji " " 7.50

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 pp.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Telefon Redakcji 178-79, Admin. 120-13.

Ceny ogłoszeń

Za wiersz petitowy lub jego miejsce Mk. 1.20

Za ogłoszenie drobne 5 fen. za wyraz.

Za zmianę adresu pobiera się 50 fenigów.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 30 fen.

Adminstr. czynna od godz. 10 do 5-ej p.p. bez przerwy. Ogłoszenia przyjęte w redakcji, po zamknięciu admin., o 10% drożej

Przed plebiscytem na Śląsku.

Zbliża się chwila, gdy zarówno na Górnym Śląsku, jak też w Cieszyńskim ludność miejscowa rozstrzygnie o swej przynależności państwowej.

Zbyteczne przypominać, jakie znaczenie oba Śląski posiadają dla Polski zarówno pod względem narodowym, jak gospodarczym. Wszak polskość tego kraju oparła się wszelkim próbom wynaradawiania ze strony Niemców i Czechów, ostała się wobec barbarzyńskich zamachów na nią ze strony hakatystów pruskich i czeskich. Wszak jest to zakątek Polski, kryjący w głębie swej niepomierne bogactwa, których posiadanie decyduje o możliwości rozwoju nowoczesnego przemysłu, a przez to samo o stopie życiowej społeczeństwa. Węgiel, podstawa przemysłu i górnicy, węgiel ten na światło dzienne wydobywający — oto bogactwo podziemne, czyniące ze Śląska nie tylko perłę Polski, ale też motor sprawujący w ruch całe życie gospodarcze kraju naszego.

To też partja nasza z całą energją i stanowczością zwracała się stale do odpowiedzialnych polityków naszych, by stali na straży interesów Śląska; partja nasza demaskowała dwulicowość dyplomacji endeckiej w Paryżu, krętaotwa jej i targi z burżuazją czeską poza plecami narodu polskiego dokonywane, zaostrzała w społeczeństwie polskim czujność w tej sprawie dla nas sprawie. Nikt bardziej od klasy robotniczej nie odczuł ogromu tragedji powstałej na Śląsku Górnym i nie pośpieszył, tak jak ona, z daniną krwi i mienia. Instynktownie robotnik polski czuje, że wielkość proletariatu polskiego, jego siła i piękna przyszłość gnieźdzą się w dzielnicach śląskiej, która w połączeniu z sąsiednim Zagłębiem wytworzy wkrótce kolebkę i ośrodek potęgi robotniczej w Polsce. Robotnik Zagłębia tęskni do brata i towarzysza z nad niedawnej granicy prusko-austrjackiej, gdyż związek z bratnią organizacją wzmoże na sitach znaczenia moralnego górnictwo polskie. W równej mierze górnik górnośląski i cieszyński rwie się do jedności, gdyż tylko jedność organizacji doprowadzi do zlania się świadomości robotniczej w jedną zwartą, o nieprzepartej mocy, świadomość socjalistyczną, nie hamowaną przez ucisk narodowy.

Ale, aby nadzieje i pragnienia górnika polskiego urzeczywistniły się, nie dość, aby bezczynnie wyczekiwać na wynik plebiscytu na obu Śląskach. Nie ludźmy się, abyśmy bez walki, ulni w sprawiedliwość koalicji i dobro sprawy naszej, osiągnęli cel. Proletariat polski musi zdać sobie sprawę, że zarówno ze strony niemieckiej i czeskiej, jak też rodzimej burżuazji robi się wszystko, aby najżywniejszą bodaj sprawę przyszłości Polski na naszą rozstrzygnąć niekorzyść.

Niemcy mają cały aparat administracyjny w swem ręku, którym potrafią posilkować się tak, żeby najwięcej wycisnąć dla siebie korzyści. Koalicja i władza okupacyjna na Górnym Śląsku nie będą wcale zainteresowane w tym, aby zwycięzca w walce plebiscytuowej byli Polacy. Przeciwnie: panuje u nich zaufanie do zdolności organizatorskiej Niemiec, od której to zdolności zależy wydajność produkcji węglowej, a od tej ostatniej możliwość wywiązania się Niemiec z warunków gospodarczych traktatu pokojowego, jakoteż obfłość węgla w Europie centralnej, niedomagającej obecnie w tym względzie. Już pozostaje węgla, dokonany przez pułk Nutta

za szkodą dla Polski świadczy, że koalicja, obdarzywszy nas plebiscytami, wcale nie kwapi się z dostarczaniem nam węgla, nie dba o robotnika naszego.

Jak Czesi dążą do tego, aby plebiscyt po ich wypadł myśli, a jeśli to się nie uda, do przekreślenia wyniku głosowania — wiemy wszyscy. Depesza podana przez nas we wczorajszym „Robotniku” dostatecznie świadczy o tym, że Czesi zębami bronić będą Cieszyna i dobrowolnie go się nie wyrzekną.

Lecz wszystkie te wysiłki i intrzygi niemiecko - czeskie nie byłyby groźne dla wyniku plebiscytu, gdyby im nie przyszła w pomoc burżuazja nasza, jej zaślepienie klasowe, jej nienawiść do uświadomionego robotnika polskiego. Jeżeli pisemka endeckie piszą o Śląsku, to przeważnie po to, by podjudzać nacjonalizm rodzimy przeciw nacjonalizmowi niemieckiemu, lub czeskiemu, nigdy zaś z umiłowania sprawy samej. Jej patriotyzm, t. z. interes klas posiadających wymaga ekspansji na Wschodzie, nigdy zaś pomnożenia potęgi klasy robotniczej. A że pomnożenie to i dzieje równoległe nie tylko do pomnożenia potęgi ekonomicznej kraju całego, lecz jest nieodzownym warunkiem samego bytu państwa — „tym gorzej dla Polski“ wyrokuje wsteczniactwo. Naród — to my!

Pewnikiem bowiem przy nadchodzącym plebiscycie jest to, że wiele elementów będzie niezdecydowanych, wahających się, nieświadomych dostatecznie. Niemcy i Czesi, będąc w mniejszości, przedewszystkiem zmierzają do tego, ażeby te elementy przyciągnąć na swą stronę. Który środek agitacyjny okaże się najbardziej atrakcyjnym? Oczywiście ten, który wykaże, że w Polsce robotnikowi będzie gorzej materialnie aniżeli w Niemczech,

względnie Czechach. Ażeby zaś dowieść, że tak będzie w istocie, Niemcy i Czesi powoływali się będą na stan rzeczy w Polsce, wskazywać na stosunek klas posiadających do robotników, mówić robotnikom śląskim: „patrzcie, pracujecie obecnie w kopalni 7 i pół godzin, (w Cieszyńskim 8), korzystacie z ustawodawstwa robotniczego i praw robotniczych, któreście sobie już wywalczyli, a w Polsce cóż się dzieje? Burżuazja chce utracić te drobne zdobycze, które robotnicy osiągnęli w dniach przelomowych po wyjściu okupantów i objęciu władzy przez rząd ludowy, obecnie intrzyguje przeciwko dekretowi o 8-godzinnym dniu pracy, przy łada strajku woła o żandarmeria i policje, o ustawodawstwo robotnicze ani myśli; spojrzcie na Sejm w Warszawie, który dziś obala uchwałę, wczoraj przez siebie powziętą, który wyleża siły, aby nie dopuścić do wprowadzenia w życie własnych uchwał, jeżeli tylko godzą w uświęcony porządek wyższego klasowego. I czyż Sejm ten nie dba bardziej o kresy wschodnie, aniżeli o waszą do Polski przynależność?”

I rzeczywiście agitację taką prowadzi się na Górnym Śląsku; wielu górników cieszyńskich, śledzących „pracę“ suwerennego Sejmu w sprawach robotniczych i prowokacyjne zachowanie się burżuazji wobec robotników miast i wsi, waha się.

Reakcyjna polityka naszych klas posiadających jest tak samo groźnym niebezpieczeństwem dla wyników plebiscytu, jak intrzygi i wytyżone przygotowania Niemców i Czechów.

Musimy wzbudzić w robotnikach śląskich głębokie przeświadczenie, że właśnie przyłączenie Śląska do Polski konieczne jest dla tryumfu klasy robotniczej, że panowanie reakcji jest rzeczą przejściową, że złączony polski lud pracujący złamie tę reakcję, która nie tylko ze społecznego, ale i narodowego punktu widzenia jest niebezpieczeństwem dla Polski.

J. M. R.

Ministerjum Oświaty i jego prace dotychczasowe.

Jeden z najgłębszych wyśledzieli polskich ubiegłej doby, Wacław Nalkowski, rozpatrując geograficzne położenie Polski, twierdzi, że przyrodzone warunki naszego kraju (które z jednej strony pozwoliły Polsce stworzyć ongi potężny organizm państwowy, a z drugiej ułatwiły sąsiadom organizm ten zniszczyć) mogą dziś wyrzucić swój dodatni wpływ tylko o tyle, o ile Polacy zaoponują odpowiednią placówkę kulturalną i społeczną. „Przyszłość Polski nie będzie zależała od jej przeszłości, od „spraw historycznych“, ale od tego, w jakim stosunku staną Polacy do przyszłej ludzkości, jakiem będą w niej ogniwem, czem i w jakim stopniu będą jej użyteczni. Niedługo Polacy byli tarczą dla Europy zachodniej, przyczynili się do jej rozwoju, odegrali wielką rolę polityczną, teraz mają inne zadania...”

Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że miejsce nasze w życiu ludzkości zależy będzie w pierwszym rzędzie od naszego poziomu kulturalnego i społecznego. O przyszłości naszej, dalszym życiu i rozwoju, nawet nie trwałem stwierdzeniu i zachowaniu granic nie zdecydują ani traktaty pokojowe, ani ostrze bagnietów, nie zależą dziś one od siły naszych pięści i gardła, lecz od pracowitych rąk, kierowanych jasną myślą i wysoką ideą społeczną. Ciemni i źle zorganizowani nie zdołamy spożytkować na naszą korzyść przyrodzonych

warunków ziemi, nie zdołamy ani ucałić się w walce o byt ani wejść na prawach równych do rodziny zgodnie współżyjących narodów. Dziś cyfry i fakty życiowe pokazują, że stojmy pod względem kultury i oświaty gdzieś na końcu cywilizowanego świata.

Jedną z najstraszniejszych klęsk, jakie wiekowa niewola pozostawiła po sobie, to ciemnota, spychająca nas nieledwie poza nawias kulturalnych ludów zachodu.

Ta ciemnota i związane z nią zacofanie kulturalne, pogarszające pod każdym względem trudne nasze położenie, odbijają się na wszystkich stosunkach, na wszystkich dziedzinach życia publicznego — zaciemniając horyzont najbliższej naszej przyszłości.

Przy każdej rozpoczynającej się pracy mówimy: „Brak ludzi“. Ten tragiczny brak ludzi to bezpośrednie i konieczne następstwo naszej ciemnoty.

W byłym zaborze rosyjskim prawie 1/3 ludności stanowiła analfabeci w dosłownym znaczeniu, a wiedza prz. najmniej polewy pozostałych ograniczała się do mechanicznej umiejętności czytania.

Przy takim stanie oświaty, gdy przychodzi do organizowania życia społecznego i państwowego, wybór pracowników dokonywać się może tylko z pośród małej garstki 1/4 — (a nawet 1/5) społeczeństwa. Siły i zdolności olbrzy-

3957

Spółka Akcyjna Towarz. Ubezpieczeń „PRZYSZŁOŚĆ”

w m. st. Warszawie,
rozpoczęła swoją działalność.

PRZYJMUJE:

- A. UBEZPIECZENIA ŻYCIOWE**, pośmiertne, mieszane, posagowe i rent, na najkorzystniejszych warunkach niskie premje, bezsporność polis, objęcie niebezpieczeństwa wojennego bez dopłaty premji, natychmiastowa pełna odpowiedzialność, obowiązek upominania się o zapłatę premji i terminy ulgowe, pożyczki na polisy.
- B. UBEZPIECZENIA LUDOWE** (bez badania lekarskiego) na wypadek śmierci i dożycie, obowiązujące od chwili przyjęcia deklaracji z zapewnioną nieprzeпадnością premji i bezspornością polis. Ubezpieczeni mają 80% udziału w zyskach Towarzystwa z tego działu ubezpieczeń.

WŁADZE TOWARZYSTWA:

PREZYDJUM: Dr. Władysław Stesłowicz, dr. Ludwik Zieliński.

RADA ZARZĄDZAJĄCA: Gustaw Brückner, dr. Antoni Chmurski, inż. Wacław Czaplicki, Dr. Józef Jerich, Dr. Zygmunt Nussbrecher, Jarosław Stebelski, Adolf Suligowski.

DYREKCJA: Dyrektor Naczelny Władysław Herjałne, Dyrektorzy: Dr. Feliks Gutman, Dr. Michał Wyrostek.

KOMISJA REWIZYJNA: Stanisław Homolaś, Tadeusz Podkullński, inż. Wiktor Skołyszewski, Dr. Mieczysław Stanecki, inż. Ludwik Zawadzki.

BIURO DYREKCJI w WARSZAWIE, SMOLNA 30. Telef. 306-40.

— Filja w Krakowie, Przedstawicielstwo we Lwowie. —

POSZUKIWANI ZDOLNI AJENCI.

POLSKA KRAJOWA
LOTERJA
KLASYCZNA



WARSZAWA
R. G. O.
KREDYTOWA 4.

70,000 numerów, 35,000 wygranych i 17 premji
Suma wygranych **II milionów 592 tysiące mk.**
Wielka wygrana 500,000 marek.
Ciągnięcie IV klasy 4 i 5 listopada 1919 r.
Losy IV-ej klasy są już w sprzedaży!
Termin wymiany losów upływa 31 października r. b.
Na każdej ćwierćpieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekunów.

Najtańsze „Zródło Polskie”.

Marszałkowska 95,
telefon 231-66 i 244-66.

POLECA:

Kawę i mieszanki. Herbatę. Kakao. Cykorję. Korzonie. Grzyby. Ocet. Essencją octową. Powidła. Marmeladę. Sardynki. Śledzie. Ser. Czekoladę. Cukry. Irysy i inne kolonjalne. Mydło i wszystkie dodatki do prania. Pastę do obuwia. Szuwaki. Zaprawę do podłóg. Świeco. Zapałki. Palatyn. Sprzedaż od funta. Ceny hurtowe.

Dostawa do kolei bezpłatna. 4000

Już jest w druku i w listopadzie opuści prasę

KALENDARZ ROBOTNICZY na 1920 r.

Oprócz części społeczno-politycznej i artystyczno-literackiej, Kalendarz zawierać będzie obszerny dział informacyjny. Kalendarz wydany zostanie w wielkiej liczbie egzemplarzy i dotrze do wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej. Kalendarz znakomicie nadaje się do wszelkiego rodzaju ogłoszeń handlowych i przemysłowych. Przyjmuje się do umieszczenia w Kalendarzu ogłoszenia firm, oraz adresy zakładów naukowych, zakładów leczniczych i t. d. Zwracać się do Administracji „Robotnika” Warecka 7, codz. od 10-6. Telefon 120-13.

Wielki wybór okryć
damskich od 300 mk. do 850 mk., futra, kołnierze, mufki, marynarsze, pelerynki najtaniej poleca
Pracownia krawiecko-kuśnierska
Br. Unkiewicz, Koza 54.

Trzcinę do wyplatania krzesel

Deski formery do krzesel Krzesła, Fotela, Taburety
na śrubach i t. d. różnych największych fabryk poleca firma
„Mercur” Flac Grzybowski 16. 9999

„DOM ŁOWICKI”

Czysta Nr i tel. 233-06.

poleca w wielkim wyborze:
KOSZULE szwaje. od mk. 33.
HALKI białystowe „ 40.
FARTUSZKI „ 15.
białe i kolorowe, oraz fartuchy gospodars.
BLUZKI bat. etamin. wełn.
i jedwabne od mk. 35.
STANISZKI haft. „ 15.
PANCZOCHY „ 14.

SWEATRY WEŁN. najnowsze
fazyony od mk. 130.
Samodzielny łowickie, chustki i t. d.
Lalki w strojach ludowych.
Krakowskie ubrania dla dzieci.

